

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie ze skargi L. B. i T. K.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Warszawie

w sprawie VI ACa 1532/14,

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2015 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Skargą z dnia 6 października 2015 r. L. B. oraz T. K. wniesli o stwierdzenie przewlekłości postępowania prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, jako sądem drugiej instancji, w sprawie VI ACa 1532/14 o ochronę dóbr osobistych, o wydanie temu Sądowi zaleceń do podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności zmierzających do możliwie jak najszybszego zakończenia postępowania, w tym zalecenia wyznaczenia terminu rozprawy, o przyznanie od Skarbu Państwa na ich rzecz odszkodowania w wysokości 5.000 zł, o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania oraz o przeprowadzenie dowodów wskazanych w skardze.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie zostało wszczęte na skutek złożenia w dniu 6 października 2014 r. apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie przez

pozwanego W. S.. Z ustnych informacji uzyskanych przez pełnomocnika skarżących w Biurze Obsługi Interesanta Sądu Apelacyjnego w Warszawie w końcu 2014 r. wynikało, że z uwagi na dużą liczbę spraw oczekiwanie na rozpoznanie sprawy wynosiło około 8 miesięcy. Mimo tego Sąd Apelacyjny do chwili złożenia skargi nie wyznaczył terminu rozprawy, a dopiero w dniu 15 września 2015 r., a więc po ponad 11 miesiącach od wpływu sprawy, wydane zostało zarządzenie o przesłaniu akt Sądowi Okręgowemu w Warszawie celem rozważenia sprostowania rozbieżności, jaka zaistniała w sentencji wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie oznaczenia słownego i liczbowego kwoty zasądzonych kosztów postępowania. Sąd Okręgowy dokonał sprostowania wyroku postanowieniem z dnia 29 września 2015 r. i zwrócił akta Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie. Skarżący zarzucili, że tak długie oczekiwanie na rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji powoduje spadek zaufania stron do instytucji wymiaru sprawiedliwości. Ich zdaniem zaniechanie jakichkolwiek czynności, poza przesłaniem odpisu odpowiedzi na apelację, przez ponad 11 miesięcy wskazuje na niewątpliwą przewlekłość w postępowaniu i doprowadza do wzmożonego stresu po ich stronie.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie wniósł o jej oddalenie, wskazując, że akta sprawy wraz z apelacją wpłynęły do tego Sądu w dniu 6 października 2014 r. Następnie w dniu 18 września 2015 r. akta sprawy zostały przesłane do Sądu pierwszej instancji celem rozważenia sprostowania zaskarżonego apelacją wyroku. Data przekazania akt Sądowi pierwszej instancji wynika z tego, iż błąd wymagający sprostowania został zauważony w związku z bezpośrednim zamiarem wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej, a nie dostrzegły go również strony postępowania. Dodatkowo Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśnił, że przeciętny czas oczekiwania na przydział sprawy sędziemu referentowi z uwagi na ogromną liczbę wpływających spraw wydłuża się i obecnie wynosi około 12 miesięcy. Wpływ spraw w 2014 roku do VI Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie w zakresie spraw apelacyjnych wyniósł 1494 sprawy oraz 5848 spraw zażaleniowych. Tylko w pierwszych trzech kwartałach roku bieżącego wpływ wyniósł 1571 spraw apelacyjnych i 2030 zażaleniowych. Wobec powyższego, mimo ponadprzeciętnego wysiłku ze strony sędziów, okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy wydłużył się do 12 miesięcy. Po

sprostowaniu zaskarżonego wyroku rozprawa apelacyjna na mocy zarządzenia z dnia 7 października 2015 r. została wyznaczona na dzień 24 listopada 2015 r. i tym samym upadł cel, jaki przyświecał autorom skargi na przewlekłość postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843, ze zm., dalej jako „ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r.”) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne dla załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Z kolei dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenia dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.).

W dotychczasowej (utrwalonej) judykaturze Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że kilkumiesięczny okres wyczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie pośród innych spraw wniesionych do konkretnego sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lutego 2006 r., III SPP 7/06, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 88; z dnia 18 października 2007 r., III SPP 40/07, LEX nr 861707; z dnia 27 czerwca 2013 r., WSP 4/13, LEX nr 1342181; z dnia 25 listopada 2014 r., III SPP 229/14, LEX nr 1598704; z dnia 21

lipca 2015 r., III SPP 14/15, niepublikowane). Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. nie określa bowiem jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. Zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono terminu rozprawy przez ponad 12 miesięcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120 z glosą C. Kłaka oraz z dnia 5 sierpnia 2013 r., III SPP 188/13, LEX nr 1448755). Nie jest to jednak sztywna cezura czasowa dla oceny zgodności postępowania z konwencyjnymi, konstytucyjnymi i proceduralnymi dyrektywami osądzenia sprawy w rozsądnym terminie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2013 r., III SSP 249/13, LEX nr 1555676 oraz z dnia 24 kwietnia 2014 r., III SPP 56/14, niepublikowane). W orzecznictwie wskazuje się, że przede wszystkim sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych o przyznanie renty lub emerytury powinny być rozpoznawane ze szczególną pilnością (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., III SPP 34/05, OSNP nr 20, poz. 327).

Analiza akt sprawy wskazuje, że akta z apelacją pozwanego zostały zarejestrowane w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w dniu 6 października 2014 r., a w dniu 18 września 2015 r., zostały zwrócone Sądowi Okręgowemu w Warszawie w związku z dostrzeżoną przy zamiarze wyznaczenia terminu rozprawy rozbieżnością, jaka zaistniała w sentencji wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie oznaczenia słownego i liczbowego kwoty zasądzonych kosztów postępowania. Pierwsza czynność została więc podjęta po upływie 11 miesięcy od wpływu akt do Sądu drugiej instancji (11 miesięcy od daty złożenia apelacji). Po zwrocie akt został wyznaczony na dzień 24 listopada 2015 r. termin rozprawy i obecnie sprawa jest prawomocnie zakończona. Oznacza to, że bezprzedmiotowe stały się wnioski skargi dotyczące wymuszenia nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego.

Należy przy tym dodać, że czas postępowania sądowego determinują nie tylko czynności podejmowane przez sąd, lecz także aktywność procesowa strony, co może przejawiać się w złożeniu wniosku o przyśpieszenie wyznaczenia terminu rozprawy poza kolejnością wpływu spraw oczekujących na wyznaczenie (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2013 r., III SPP 188/13, LEX nr 1448755 oraz z dnia 9 września 2015 r., III SPP 19/15, niepublikowane) bądź wniosku mającego na celu usunięcie niedokładności w wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny, mimo iż jest to sprawa o ochronę dóbr osobistych, nie miał podstaw, by sprawę rozpoznać poza kolejnością wpływu spraw oczekujących na wyznaczenie, ponieważ skarżący nie złożyli wniosku o przyśpieszenie terminu rozprawy, wskazując na wyjątkową i szczególną sytuację, która uzasadniałaby rozpoznanie sprawy z pominięciem kolejności wpływu spraw. Tylko dla porządku warto wskazać, że równolegle toczyło się postępowanie karne i w sentencji prawomocnego orzeczenia z dnia 14 sierpnia 2014 r. (VIII K 188/13) zawarta została treść przeprosin, wygłoszonych przez pozwanego, z których wynika, iż cofa zarzuty kierowane między innymi przeciwko skarżącemu T.K..

Co prawda znaczny i stale rosnący wpływ spraw oraz niewystarczająca liczba sędziów orzekających nie usprawiedliwiają przewlekłości postępowania wynikającej z niewyznaczenia terminu rozprawy, ale w tej sprawie stanowią dostateczne wyjaśnienie dlaczego okres oczekiwania na termin wyznaczenia terminu rozprawy wydłużył się z 8 do 12 miesięcy.

Mając powyżej przedstawione okoliczności na względzie, Sąd Najwyższy uznał, że postępowanie apelacyjne w sprawie nie jest dotknięte przewlekłością i na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. oddalił skargę.

